

NASA CHCE WYŚLAĆ PRYWATNY MODUŁ NA ISS. TRWA NABÓR OFERT

Amerykańska agencja kosmiczna opublikowała wezwanie do składania ofert w sprawie dostarczenia komercyjnego segmentu użytkowego, jaki mógłby zostać dołączony w przyszłości do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Działanie podjęto w ramach szerszego założenia, mającego na celu zmniejszenia udziału NASA w finansowaniu ISS.

Zapytanie ofertowe (*ang.* call for proposals), opublikowane 21 czerwca br. w federalnej bazie ogłoszeń pod tytułem "Rozwój komercyjnego wykorzystania niskiej orbity okołoziemskiej z użyciem Międzynarodowej Stacji Kosmicznej", ujęto w załączniku do programu Next Space Technologies for Exploration Partnerships (NextSTEP). Jest to inicjatywa Narodowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA), która zakłada rozwój kluczowych technologii związanych z eksploracją kosmosu na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Nadsyłane przez zewnętrzne podmioty oferty dotyczyć mają propozycji dostawy komercyjnego segmentu, który mógłby zostać dołączony do modułu Node 2 (nazywanego również Harmony) na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Udostępniony w piątek dokument nie określa precyzyjnie rozmiarów czy też poziomu rozbudowania takiego elementu. Niewykluczone, że ewentualny komercyjny człon będzie mógł się składać z wielu mniejszych modułów.

Po przeanalizowaniu złożonych ofert NASA ma wybrać jedną lub kilka koncepcji, które otrzymają wsparcie agencji we wstępnej fazie prac nad rozwojem projektu. Po trwającym od 12 do 18 miesięcy okresie realizowania przedsięwzięcia, agencja finalnie zdecyduje o możliwości dołączenia zaproponowanego modułu lub modułów do segmentu Harmony. Wybrana firma będzie musiała zakończyć prace w takim terminie, aby najpóźniej we wrześniu 2024 roku rozpocząć działalność już na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Czytaj też: [Nowa firma Bigelowa. Do zarządzania stacjami kosmicznymi](#)

Zanim jednak możliwe stanie się rozpoczęcie planowej działalności komercyjnego segmentu, będzie należało zademonstrować jego niezawodność poprzez umiejscowienie go na ISS i przeprowadzenie odpowiednich testów. W dokumencie zaznaczono, że NASA nie będzie rościć sobie praw własności do efektów pracy w ramach projektu – pozostaną w całości własnością zewnętrznych podmiotów, które były za nie odpowiedzialne.

Ogłoszony nabór jest tylko częścią większego planu NASA zakładającego zmniejszenie udziału agencji w finansowaniu działania Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Szersza koncepcja została oficjalnie ogłoszona 7 czerwca br., przewidując stopniowe przekazywanie przestrzeni użytkowej i miejsca do realizacji eksperymentów na ISS w ręce prywatne. Pieniądze zaoszczędzone w ten sposób

wykorzystane mają być na realizację programu Artemis, którego pierwszym ważnym kamieniem milowym jest lądowanie amerykańskiej załogi na Księżycu w 2024 roku.

Czytaj też: [NASA komercjalizuje Międzynarodową Stację Kosmiczną](#)

NASA już w 2016 roku wystosowała podobne zaproszenie do składania propozycji dotyczących komercyjnych modułów na ISS. W odpowiedzi otrzymała 11 koncepcji przekazanych jesienią tego samego roku. Firma Axiom Space zaproponowała wtedy stworzenie członu, w którym możliwe byłoby rozpoczęcie produkcji bazującej na wykorzystaniu środowiska mikrogravitacji, natomiast Bigelow Aerospace zgłosiła koncepcję zadokowania do stacji zaprojektowanego przez to przedsiębiorstwo pompowanego modułu BA330.

Czytaj też: [Początek ery nadmuchiwanych modułów orbitalnych?](#)